Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 3 października 1930. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—·90 Zł.
kwartalnie	2·70 „
półrocznie	5·40 „
rocznie	10·80 „

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	1 zł.
kwartalnie	3 „
półrocznie	6 „
rocznie	12 „

HASŁO

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Rejtana 5. I. p. Konto czekowe P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 35. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok V.

Różne metody.

Ruch przedwyborczy jeszcze się prawie nie zaczął, zato przedwstępne robory są w całej pełni.

Bolesny widok przedstawia robota opozycji, która w swoim zdenerwowaniu, ba, prawie że w histerji bezsily, zapomniała o wszelkich względach przyzwoitości i godności. Prasa Centrolewu wyprawia takie harce kłamliwych i wykrętnych najazdów, że dziwić się trzeba, jak skądinąd przecież starzy wyjadacze polityczni mogą się puszczać na tak mętne i niepewne wody szantarzowych potwarzy.

Co to się nie czyta w Głosie Narodu, Robotniku, Naprzodzie i Gazecie Warszawskiej. I tu zastanawia człowieka, czy też czytelnicy tej brukowej prasy Centrolewu są tak naiwni, czy też politycznie niedorozwinięci, że agitatorzy i pismacy mogą ich tak podłą i niewybredną strawą karmić.

Co to taki „lew“ codziennie rano przetrawić musi, czytując swój „leiborgan“, donoszący mu o zbrodniach najlepszych mężów w Polsce, co to krwią swoją i sercem wywalczyli niepodległość. Pismak taki za 5 groszy od wiersza nie zająknie się w potwarzach i szargać będzie w świętości narodowe ku uciesze własnych gapiów i zagranicy.

Że pisanie takie jest szczekaniem na księżyc nie odstrasza go, albowiem pouczają go jego mocodawcy, płacący 5 groszy od wiersza, że bezustanne ich kłamstwa i ohydne kalumnie, mogą się stać prawdą w umysłach mało inteligentnych czytelników.

A na takich agitatorzy z Centrolewu polują. Idąc po linji najmniejszego oporu, dając niewybredny żer analfabetyzmowi społecznemu, wychowują sobie apaszów społecznych, gotowych za grajcary Ojczyznę sprzedać i bohaterów oplwać.

W tej robocie gangrenizowania celuje opozycja.

Jakże inaczej walczą Ci, którym interes Państwa leży na sercu.

Nikt się tu nie miota w histerycznych konwulsjach, nikt nie obdziera przeciwnika z godności człowieka. Prasa prorządowa poważnie i jasno stawia swe poglądy, wykazując rzeczowo nieprawości, kłamstwa i niekonsekwencje przeciwnika.

Prasa prorządowa wie, że walczy pod egidą Wielkiego Wodza Narodu i to obowiązuje.

Nie interes partyjny, nie gieszefciarstwo osobiste, jeno dobro kraju leży na sercu tych, co się skupili około Marszałka, aby ojczyznę ratować przed najazdem nietylko obcych wrogów, jak to w dwudziestym roku czynili, lecz przed własnem wyrodnem dzieckiem tego kraju.

A że sprawa nasza jest jasna i czysta, dlatego też cechuje ją powaga i spokój.

J. K.

Motywy wystąpienia b. posła Potoczka z „Piasta“.

Jak wiadomo b. poseł Potoczek zgłosił przed kilkoma dniami wystąpienie z „Piasta“. Onegdaj Potoczek ogłosił motywy swego wystąpienia, obwiniając przywódców stronnictw ludowych o doprowadzenie polityki ludowej do stanu opłakanego i nie widząc możliwości współdziałania z „Centrolewem“ b. poseł Potoczek kończy:

Nie mogę uwierzyć, aby Marszałek Piłsudski i jego Rząd przyjmując wobec obecnego pokolenia i historji pełną odpowiedzialność za losy Państwa nie miał na celu dobra Rzeczypospolitej i jej obywateli.

Zdając sobie sprawę, że Marszałek Piłsudski jest bezsprzecznie panem sytuacji w Państwie, widzę jako jedyne dobre wyjście z obecnego położenia współpracę ludu wiejskiego z Jego rządem dla obrony zagrożonych granic państwa, dla naprawy ustroju Rzeczypospolitej, dla utrwalenia ładu i porządku i podniesienia stanu gospodarczego ludu wiejskiego“.

Na Podhalu wystąpienie b. posła Potoczka z Piasta wywołało niebywały popłoch. Witosowcy i ich adherenci z Centrolewu obradują namiętnie, lecz ze smutkiem konstatują, że po wydaniu głośnej już odezwy posła Potoczka szeregi ich się niezwykle przerzedzają.

Motywy jasne, śmiałe i szczere, jakie poseł Potoczek podaje, trafiły do przekonania ciągle tumanionym przez agitatorów opozycji chłopom i dziś na Podhalu powiał „halny“, który położył Centrolew na łopatki.

Rada Naczelna Pol. Stronnictwa Katol.-Ludowego.

Dnia 20 bm. w Krakowie w dużej sali przy pl. Matejki 4 odbyło się wielkie zebranie Członków Rady Naczelnej P. S. K. L. przy udziale 100 osób, przedstawicieli poszczególnych kół powiatowych naszego stronnictwa z całej niemal Polski.

Zebranie powitał i zagaił gen. sekr. Prof. J. Bobrowski.

Po odczytaniu przez p. red. Sabatowicza protokółu z poprzedniej Rady Naczelnej, uchwalono protokół ten przyjąć do wiadomości i głos zabrał Ks. Prezes Dr. Jan Czuj.

W długim referacie przedstawił on, jako prezes Stronnictwa linję polityczną P. S. K. L., jakoteż obecną sytuację w której Stronnictwo powinno znaleźć przez swoją Radę Naczelną najlepszą i odpowiadającą charakterowi Stronnictwa drogę.

Bardzo rzeczową i krytyczną oceną opozycji sejmowej centrolewu i pokrewnych mu grup politycznych, zebranie przyjęło oklaskami. Oklaski również dały odpowiedź na końcowe oświadczenie Ks. Prezesa, że Stronnictwo wierne swemu celowi konsekwentnej naprawy Rzeczypospolitej powinno iść do wyborów w jednolitym Bloku rządowym. Ks. Prał. Madej wyjaśnił katolickie postulaty, zbijając fałsze i kłamstwa partyjne, przeciwnej rządom Marsz. Piłsudskiego, opinji. Wykazał on, jak to w sejmie i senacie rząd zawsze życzliwie traktował sprawy katolickie a jak partje opozycyjne, nawet katolickie, częstokroć szły na rękę takim wrogom kościoła, jak Putek i inni.

Prof. Uniw. Kat. w Lublinie, Prof. Dr. Czuma kontynując przemówienie Ks. Prałata Madeja zaznaczył, że chociaż w rządzie widać dobrą wolę, to jednak są jeszcze powody do obaw ze strony Katolików, ale równocześnie — mówił on — nie żądajmy od Rządu, by troszczył się o sprawy katolickie, bardziej niż katolicy sami, niż wszystkie poprzednie przedmajowe rządy. Marsz. Piłsudski — mówił — nie obnosi się ze swoim katolicyzmem jak żyd z towarem na jarmarki. Równocześnie Prof. Czuma uznał ważność poruszonej już w mowie Ks. Prał. Madeja, kwestji poparcia rządu przez katolików.

Obecność Kat.-Ludowych w szeregach Rządowych przyniosła w tym czteroletnim czasie więcej stokroć katolickiej Polsce korzyści, niż jałowa i bezsensowna opozycja pewnych partyj mieniących się katolickiemi.

Wszystkie te wywody — oraz sprecyzowane przez Mowców stanowisko P. S. K. L. zostało przyjęte do wiadomości członków Rady Naczel. oklaskami. Poszczególni członkowie dali wyraz zadowolenia krótkiemi przemówieniami.

Losy bloku żydowskiego

Bardzo znamienne są koleje bloku ogólnożydowskiego, który od chwili rozpisania wyborów kleci się i nie może ani rusz dojść do końca.

Przedewszystkiem zaistniał wielki rozłam między organizacją sjonistyczną a ortodoksami, zorganizowanymi w b. silnie zmontowanym związku t. zw. „Agudą“. P. Grynbaum nie chce spółki z chasydami; chasydzi nie chcą sojuszu z p. Grynbaumem. „Aguda“ nie chce żadnego nawrotu do polityki „mniejszości narodowych“, nie chce pogłębiania nurtów opozycyjnych między żydami a społeczeństwem polskiem, zwłaszcza rządem.

Dalej w łonie samych sjonistów panuje zamęt. Warszawscy sjoniści stracili kredyt w Małopolsce; przywódcy sjonistyczni z Krakowa i Lwowa nie godzą się na politykę Grynbauma. I naodwrót: warszawscy sjoniści darzą głębokiem niedowierzaniem polityków z Małopolski.

To też próba sklecenia bloku żydowskiego idzie po grudzie.

Jak donosi dzisiejszy "Nasz Przegląd" wczoraj znów obradowali sjoniści i — znów do żadnego rezultatu nie doszli. Pono dziś podejmą dalsze próby.

Wczoraj również obradowali ortodoksi i uchwalili pewnego rodzaju „ultimatum“: o ile do 24 godzin sjoniści nie poddadzą się — idą do wyborów ortodoksi bez liczenia się ze sjonistami.

To samo uchwalił wczoraj związek rzemieślników żydowskich w Warszawie.

Wedle wszelkiego zatem prawdopodobieństwa p. Grynbaum osiędzie na lodzie. Separatystyczna jego i przeciwpolska polityka zbankrutowała.

Polski Biały Krzyż.

Od 4 października do 10 odbywać się będzie w całej Polsce Tydzień Białego Krzyża. Jest to instytucja pracująca nad podniesieniem poziomu umysłowego naszych żołnierzy i nad uprzyjemnieniem żołnierzowi czasu jego służby wojskowej.

Sądzimy, że społeczeństwo tarnowskie poprze usilnie dążności Polskiego Białego Krzyża i przyczyni się wedle sił do pomyślnego rezultatu „Tygodnia". Dnia 5 b. m. odbywać się będzie od 8-mej rano przy stolikach sprzedaż znaczków Białego Krzyża. Zaś dnia b. m. odbędzie się koncert muzyki wojskowej 16 pp. w sali „Marzenia" o godz. 11 rano.

Z Brzeska.

Nieco o Brzesku — Wielki wiec BBWR. — Uroczystości i manifestacja antyniemiecka.

Chcąc pisać korespondencje z Brzeska i okolicy wypada naprzód coś niecoś dla orjentacji bodaj parę najprostszych wiadomości o tem sławetnem mieście podać.

Otóż Brzesko według pewnej księgi mądrości— zwanej Encyklopedją, jest miasteczkiem powiatowem przy linji Kraków—Tarnów i posiada fabryki: cukrów, mydła, świec, wódek i likierów. Miasto liczy 3.200 mieszkańców — powiat ma 853 km² i 96.000 mieszkańców. Gęstość zaludnienia 112 mieszk. na km² wtem 98·1% Polaków.

Tak mówi Encyklopedja. Ale gotów jestem każdą fabrykę podarować temu kto ją w Brzesku znajdzie, a i mieszkańców — choć niema oficjalnej statystyki jest trochę więcej bo około 5 tysięcy. Pozatem jest olbrzymi jak na nasze warunki Browar Okocimski pod bokiem miasta, który dla niego jest błogosławieństwem. Błogosławieństwem bo zatrudnia kilkudziesięciu doskonale wynagrodzonych urzędników i kilkaset robotników.

Życie płynie w naszem mieście dosyć ospale. Małe i niepoważne intrygi i plotki między radcami miasta i exradcami, częste mordobicia urządzane przez podmiejskie szumowiny na którejś z ulic, czasem jakiś nieefektowny występ obieżyświatów — zwanych szumnie „Teatrem wędrownym" — oto zwykła sensacja na Brzeskim bruku. Monotonność tą i nudę przerywają od czasu do czasu jakieś wiadomości o posunięciach Rządu przyjmowane naogół z uznaniem, lub wiec polityczny najczęściej BBWR., które sobie zdobywa coraz więcej zwolenników tak w mieście jak i na wsi, bo ludzie widzą że chce ładu, siły i porządku w państwie. Piast zaś tylko łudził i judził ale nic dla ludu nie zdziałał. Wymownym przykładem popularności BBWR. w masach był wielki wiec, który się odbył 12 bm. w sali Magistratu. Zjawili się na nim co najlepsi synowie ludu i wielkie rzesze włościan z całego powiatu. Zebranie zagaił prof Potalski, przewodniczącym wybrano p. Padłę, sekretarzował p. Nowak. Dłuższy referat polityczny wygłosił ks. prof. Czuj, obecny zaś na sali p. starosta Hałaciński zabrał głos — mówił do zebranych słowa przestrogi, aby się nie dali zbałamucić przeciw Rządowi Marszałka Piłsudskiego, wtedy gdy ten Rząd kładzie granitowe podstawy pod gmach potęgi Rzeczypospolitej. W końcu przystąpiono do utworzenia Komitetu obywatelskiego wyborczego, do którego weszli: pp. Potalski, Nowak, Padło, Gołąbek i Czuła oraz kilkudziesięciu najpoważniejszych obywateli z miasta i powiatu.

Z inicjatywy „Strzelca" odbyła się także w niedzielę dn. 21 bm. już nie polityczna — ale wspomniana manifestacja patryotyczna antyniemiecka, która zgromadziła nieprzejrzane tłumy ludności wszystkich stanów i zawodów. Po uroczystym nabożeństwie przemawiał na rynku do zebranych obywateli dyr. Nowak — odpowiednią zaś rezolucję antyniemiecką — przy której podniósł się las rąk, zgłosił prof. Potalski. Po uchwaleniu rezolucji udał się pochód pod grób nieznanego żołnierza, gdzie przemówił strzelec Flass, apelując do zebranych, aby popierali Związki wojskowe.

Gromkiemi okrzykami na część Polski, Jej Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego zakończono manifestację poczem specjalna delegacja udała się do p. Starosty, składając na jego ręce uchwalony na wiecu protest przeciwko zakusom niemieckim na całość Rzeczypospolitej. Swój.

Z Ropczyc.

Zebranie delegatów BBWR. w Ropczycach.

Dnia 21 września br. odbyło się zebranie delegatów BBWR. z całego powiatu w sali Rady Powiatowej w Ropczycach. Zaszczycili je swą obecnością: starosta Celewicz, oraz zastępca Basara, inspektor szkolny Grabowiecki, prezes Zw. Ob. Pracy Kobiet M. Grabowiecka, b. poseł Dobrzański, reprezentanci włościan, mieszczaństwa, inteligencji, duchowieństwa.

Nader licznie przybyło na zebranie nauczycielstwo. Omawiano sprawy gospodarcze, sytuację polityczną dzisiejszą oraz sprawy organizacyjne. Przemawiali: b. poseł Dobrzański, prezes BBWR. Antoni Pociask, burmistrz Bursztyn, ks. kan. Rogoż, rolnik Birkowski i Myszka. Zebranie uchwaliło następującą rezolucję: — Zebrani uchwalają protest przeciw zaborczości pruskiej i gotowi są bronić granic aż do ostatniej kropli krwi, oraz wyrażają hołd dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zebranie Rady Parafjalnej B. B. W. R. w Ropczycach.

Dnia 23 września br. odbyło się zebranie Rady Parafjalnej BBWR. w Ropczycach. Zebraniu przewodniczył ks. kan. Rogóż, sekretarzował nauczyciel Bączyński. Omawiano sprawy organizacyjne i przedwyborcze, łącząc się wspólnie w myśl ideologji Marszałka Piłsudskiego. Wyłoniono Zarząd w następującym składzie. Przewodniczący ks. kan. Rogóż, zastępca przewodniczącego burmistrz Bursztyn, sekretarz prof. Christoff, członkowie zarządu: prezes M. Grabowiecka, i kier. szkoły powsz. Bugusław Sadowski. Na tem zebranie zakończono.

Z Sędziszowa.

Zebranie BBWR. w Sędziszowie.

Z dnia 19 września 1930 r. odbyło się liczne zebranie BBWR. w Sędziszowie. Przemawiali: kier. szkoły Władysław Pasternak, naczelnik poczty Worek Wł. i prof. Tadeusz Myszka. Zebraniu przewodniczył burmistrz Pragłowski. Zebranie zakończono następującą rezolucją:

Zebrani podnoszą, aby prawo nietykalności poselskiej zostało uregulowane podług interesów Ojczyzny i godności poselskiej.

Zebrani uchwalają protest przeciw zaborczości pruskiej i gotowi są bronić granic aż do ostatniej kropli krwi i wyrażają hołd dla Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Józeft Piłsudskiego.

Instytut Muzyczny w Krakowie

Filja w Tarnowie.

Jak się dowiadujemy, tutejszy Instytut muzyczny otwiera z dniem 1 października przedszkole muzyczne dla dzieci od lat 4 ch. Kierownictwo przedszkola objęła kwalifikowana i może najlepsza siła w Polsce, p. Marja Wernicka, uczenica Daleroza w Helleran. Przedszkole muzyczne polegające na zabawie w takt muzyki, na tańcach rytmicznych, sprawiających dzieciom tyle przyjemności, i dającym im zdrowie, gdyż równomierny ruch uznany jest przez lekarzy za bardzo korzystny dla rozwoju dziecka, powinno spotkać się z uznaniem rodziców i opiekunów. Nauka będzie podzielona na kursa, dla dzieci mniejszych i większych, odbywać się będzie w sali jasnej i ciepłej Tow. Muzycznego, przed południem i po południu, dwa razy w tygodniu. Każdy kurs będzie miał 2 godziny zabawy i nauki. Opłata niska, wynosząca 12 zł. od dziecka, zachęci niewątpliwie rodziców do wpisywania dzieci w poczet uczenic i uczniów p. Wernickiej.

Wpisy przyjmuje codzień sekretarz Instytutu Muz. p. Bissek w Inst. Muz. od godz. 4·30—7-mej. Do klasy śpiewu pozyskał Inst. Muzyczny cenioną siłę prof. Ludwikę Marek-Onyszkiewiczową. Znana śpiewaczka operowa jest doskonałym pedagogiem i jej uczennica śpiewacka w Krakowie cieszy się niemałym rozgłosem. P. Marek-Onyszkiewiczowa będzie przyjmowała nawet zupełnie początkujące uczenice i uczniów. Zgłoszenia przyjmuje również Sekretarjat Inst Muz. w Tow. Muz. (ul. Wałowa, gmach Kasy Oszczędności) codzień od godz. 4·30—7-mej.

Tryumf pielęgnacji kosmetycznej.

Ostatnie dziesięciolecie stoi pod znakiem fizycznego usprawnienia i uprzyjemnienia organizmu przez życie higjeniczne, sporty i gimnastykę, wychowania do zdrowia, siły, zręczności i piękności.

Dzieje się to nietylko pod wpływem prądów nowoczesnych, ale samo życie nowoczesne — w którem kobieta czynny teraz udział bierze, bezwzględna walka życiowa woła na nas kobiety twardo: „zostańcie młode, jeżeli chcecie czy musicie zostać czynne.

Musimy więc bronić się przed więdnięciem i zniszczeniem, które wywołuje ząb czasu, a nie jest to utopią ale pewnikiem, że przez konsekwentne starania i celową pielęgnację bardzo dużo w tym kierunku da się zrobić. Błędnem jest mniemanie, że pielęgnacja cery nastąpić ma wtedy, kiedy pierwsze ślady starzenia się na twarzy nieprzyjemnie odczuć się dają. Gdyby kobiety wiedziały, o ile dłużej zachować mogą ten wielki i cenny skarb, młodość i świeżość, jeżeli wcześnie zaczną racjonalnie się z tym kapitałem obchodzić, z pewnością naśladowałyby Amerykanki, które już w dzieciństwie zaczynają pielęgnować skórę i cerę.

Pielęgnować, to nie znaczy używać bez zastanowienia i wyboru środków kosmetycznych, przez pierwszy lepszy anons w gazecie zalecanych jako środek uniwersalny. By racjonalnie i skutecznie pielęgnować, koniecznem jest zdać sobie przedewszystkiem sprawę z tego, czem jest nasza skóra, zrozumieć ważność i znaczenie jej funkcji, zdać sobie sprawę z jej dyspozycyj.

Jest wprost zdumiewającem, jaki jest brak zrozumienia u kobiet dla racjonalnej pielęgnacji cery, jak mało która zna właściwości tej cennej swojej powłoki. A przecież tylko na dokładnem poznaniu rodzaju skóry i jej dyspozycji może zbudowaną być sumienna porada kosmetyczna; od okoliczności czy skóra jest normalna, sucha czy tłusta — zależna jest najzupełniej skuteczność wszelkich wód i octów toaletowych, past, kremów, pudrów i t. d. Bez tego indywidualizowania, najlepsze środki kosmetyczne mogą więcej zaszkodzić jak korzyści przynieść.

Pierwszym warunkiem racjonalnej pielęgnacji cery jest gruntowne, dokładne oczyszczenie skóry wieczorem, potem odżywienie tejże podczas 7—8 godzin wypoczynku; doprowadzenie w tym czasie skórze odżywczych składników uelastyczniających skórę, wygładzających ją, a temsamem usuwających zmarszczki. Bo zmarszczki to nietylko wątpliwy przywilej starzejących, ale bardzo wiele jest młodych kobiet i dziewcząt, u których w kątach ócz albo koło ust rysują się zmarszczki; powodem tego skóra przesuszona, źle odżywiona! W końcu pielęgnacja dzienna środkami, które suszą skórę lub ją natłuszczają, w miarę dyspozycji cery.

I nie jest zapewne przypadkiem, że właśnie w Ameryce, gdzie dążenie otrzymania swojej młodości, sprężystości i energji życiowej aż do ostatecznych granic jest staraniem i dążeniem każdej inteligentniejszej jednostki, że tam cieszą się zawodowe poradnie kosmetyczne tak szalonym rozwojem i ogromną frekwencją, nietylko kobiet ale nawet i mężczyzn! 60 miljonów ludzi zwiedza rocznie poradnie kosmetyczne w Ameryce, 170.000 osób zajętych jest w przemyśle kosmetycznym, 135 szkół wykształca 2.000 pielęgniarek kosmetycznych rocznie.

Tam zrozumiała każda kobieta i ze sfer mieszczańskich i robotniczych, o bogatszych kobietach ze sfer burżuazji zupełnie nie mówiąc, że siłą i potęgą kobiety jest jej piękność i dlatego dewizą ich: „Walka ze starzeniem i więdnięciem przedwczesnem, utrzymanie jak najdłużej młodości i piękności".

„Erumo".

Uzupełnienie ordynacji wyborczej.

Nie wolno posłom ponownie kandydować.

Jak się dowiadujemy Pan Prezydent Rzeczypospolitej ma w najbliższym czasie wydać rozporządzenie z mocą ustawy opiewające, że osoby, które piastowały mandat poselski do Sejmu lub Senatu, nie mogą być wybrane w następnej kadencji i będą z list wykreślane.

Jeśli naprawdę takie rozporządzenie zostanie przez Pana Prezydenta wydane, przeważna część żelaznych posłów i agitatorów nieodpowiedzialnych kompletnie za swe czyny, zasłaniając się nietykalnością, zniknie z areny politycznej, a w Sejmie ujrzymy ludzi nowych, może chętniejszych do pozytywnej pracy dla dobra ojczyzny.

Zmiany w liście Centrolewu w okręgu Nr. 45.

Na skutek walki jaka się odbyła w Dąbrowie między kandydatami Centrolewu pp. Dubielem a p. Kciukiem, w której, poparty przez wpływy swej kasy, wyszedł zwycięsko p. Kciuk, zmieniła się nieco lista Centrolewu na okręg 45.

Również kandydata P. P. S. posła Adama Ciołkosza zepchnięto z drugiego na dalsze miejsca. I tak ostateczna lista Centrolewu na nasz okręg wygląda następująco: 1) Wincenty Witos, 2) Brodacki, 3) Adam Ciołkosz, 4) Kciuk, 5) Piróg z Pilzna, 6) Cuchnowski, 7) Żarek.

Wielkie Zebranie obywatelskie w Tarnowie.

W sobotę dnia 27 bm. odbyło się w sali ratuszowej wielkie zebranie delegatów polskich związków i towarzystw w celu porozumienia się z B. B. W. R. w Tarnowie w kwestji współpracy szerokich mas obywatelskich w wyborach. Kilkudziesięciu delegatów polskich związków, cechów i towarzystw reprezentujących z górą 5.000 członków uchwaliło pójść silnie z rządem Marszałka Piłsudskiego i przy wyborach oddać swe głosy na listę prorządową. Wybrano obszerny komitet obywatelski, który będzie w stałym kontakcie z kierownictwem Powiatowego Koła B. B. W. R. w Tarnowie.

Liczne to zebranie, na którym byli obecni reprezentanci wszystkich warstw społecznych w Tarnowie odbyło się w bardzo podniosłym nastroju. Przewodniczył p. inspektor Mucha.

Zebranie legjonistów w Tarnowie

W niedzielę odbyło się w Tarnowie zebranie Legjonistów, na którym przemawiał p. Ruszkowski z Krakowa.

Zebrani uchwalili wszystkie swe siły wytężyć w pracy dla dobra ojczyzny i w tym celu iść w zwartym szeregu z tymi organizacjami, które chcą współpracować z rządem Marszałka Piłsudskiego.

Zebranie B. B. W. R. w Dąbrowie.

W piątek odbyło się w Dąbrowie Zebranie mężów zaufania i prezesów parafjalnych BBWR. w sali Rady Powiatowej. Zebrało się koło 150 delegatów. Honorowym prezesem wybrano ks. kan. Ligęzę, sekretarzował p. Jarosz z Dąbrowy, sprawy organizacji wyborczej referował prezes Rady Powiatowej BBWR. p. Bogusz.

Po omówieniu spraw organizacyjnych przemawiali: p. starosta Alberti wykazując ile obecny rząd dobrego zdziałał w Polsce. Piękne i jasne przemówienie pana starosty trafiło do duszy zgromadzonych chłopów czego najlepszym dowodem były niemilknące oklaski. Poseł Jarosz w pełnym siły i humoru przemówieniu, wykazał jak to centrolew pracuje potwarczo, jednak lew nie jest straszny, bo i pazury ma obcięte i zęby mu się chwieją. W końcu przemówił redaktor Jan Kulesza wykazując do czego dążą agitatorzy centrolewu chcący w dezorganizacji i bezrządzie załatwiać partyjne i własne interesiki i przeto przeciwstawiają się silnej ręce Marszałka Piłsudskiego. Mowca nawoływał do poważnej i godnej obywatelskiej pracy działaczy z B. B. W. R. w przeciwstawieniu do agitacji pełnej histerji opozycjonistów.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję wyrażającą zaufanie do rządu Marszałka Piłsudskiego oraz oświadczono się jednogłośnie za poparciem listy prorządowej wyrażając życzenie aby na czele tej listy figurował sędziwy trybun ludu Jakób Bojko.

Zebrani wznieśli okrzyk na cześć Rzeczpospolitej i Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Jedynego Wodza Narodu, poczem podziękowano posłowi Jaroszowi za przybycie na zebranie.

Na zebraniu byli obecni: ks. dziekan Halak z Gręboszowa, ks. kan. Ligęza ze Szczucina i ks. kan. Mucha z Łukowic, burmistrz z Żabna dr. Hubert, burmistrz ze Szczucina p. Flisowski, dr. Staśko, dr. Trybowski, zaś żydów reprezentował S. Margulies z Dąbrowy.

Z ruchu wyborczego kobiet.

Ukonstytuował się komitet wyborczy kobiet, na którego czele stanęła jako prezes p. pułk. Myszkowska, zastępcą dyr. Rozenbergowa.

Komitet ten reprezentuje wszystkie związki kobiece polskie na teren pow. tarnowskiego idące po linji ideologji Marszałka Piłsudskiego.

Walne zebranie Rodziny Wojskowej

Dnia 30 września o godz. 4-tej odbyło się w lokalu stow. Walne Zebranie Rodziny Wojskowej, na którym omawiano sprawy wyborcze.

Pani dyr. Rozenbergowa wygłosiła referat: „Obowiązki kobiety, jako obywatelki w akcji wyborczej". W żywej dyskusji zabierały głos między innemi p. pułk. Kurnatowska i maj. Filowa.

Minister belgijski w Mościcach.

W środę przybył do Mościc koło Tarnowa belgijski minister rolnictwa Baels i norweski dyrektor koncernu Aubert w tow. ministra przem. i handlu Kwiatkowskiego i jego świty. Na dworcu w Mościcach, przystrojonym we flagi polskie, belgijskie i norweskie powitali gości wojewoda Kwaśniewski, starosta tarnowski Skwarczyński. Goście zagraniczni zwiedzili państ. fabrykę związków azotowych w Mościcach, oprowadzani przez dyr. Wowkonowicza. Po śniadaniu udali się do Gumnisk celem zwiedzenia stajni wyścigowej ks. Romana Sanguszki, poczem o godz. 14 goście udali się do Wieliczki.

Ważna sprawa.

Ponieważ biedna a liczna masa ludności naszego miasta, klasa robotnicza, dużo cierpi wskutek dotkliwego braku mieszkań, będąc zmuszoną poniewierać się po brudnych zaułkach, jakoteż tłoczyć się nieraz po kilka familij w jednej ciasnej izbie, czem się naraża na wielkie przykrości oraz na wzajemną, a nawet mimowolną demoralizację, przytem zaś nasiąka goryczą do istniejących warunków życiowych, przeto Zarząd Stowarzyszenia robotników katolickich „Praca" postanowił przyjść tym biedakom z możliwą pomocą.

W tym celu rozpoczęta została przy ul. K. Brodzińskiego budowa większego domu mieszkalnego, w którym po jego całkowitem wykończeniu około 50 rodzin będzie się mogło wygodnie pomieścić.

Ze względu na to, że koszta budowy będą znaczne, a akcja obliczoną jest wyłącznie na ludzi biednych, którzy nie mogą jej dopomódz, Zarząd tegoż Stowarzyszenia zwraca się niniejszem do P. T. Publiczności, uświadamiającej sobie ujemne skutki jakie płyną z mizerji mieszkaniowej wśród warstwy robotniczej i uprasza o łaskawą pomoc dla tej sprawy.

Łaskawe datki na ten cel będą ogłoszone a przyjmuje je Redakcja, ewentualnie p. Erazm Zajączkowski, ul. T. Tertila 21. parter.

Za Zarząd Stowarzyszenia robotników katol. „Praca"
Ks. M. Rec, prezes.

Z Rady miejskiej.

Dnia 25 bm. odbyło się na ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej, na której było obecnych 30 radnych. Przewodniczył burmistrz dr. Skowroński. Po przeczytaniu i przyjęciu protokółu interpelowali następujący radni: Hajdukiewicz w sprawie przemianowania ul. Gumniska na ul. ks. Eustachego Sanguszki. (Myśl dobra, aby uczcić zasłużonego obywatela Polaka.) Dr. Małecki w sprawie mianowania syndyka miejskiego. Radny Smalec o wybudowanie nowej szkoły im. Hoffmanowej oraz o pozwolenie na przewożenie jarzyn na targ na lekkich wozach chłopskich przez ul. Krakowską. Radny Pikul zapytywał, czy prawdą jest jakoby stragany z Rynku miano przenieść na Burek, co byłoby ruiną dla dziesiątek obywateli. Radny Turek domagał się uporządkowania więzienia miejskiego, interpelował również w sprawach budowlanych i w sprawie tabliczek orjentacyjnych. Radny Komusiński w sprawie oświetlenia ulic. Ks. prałat dr. Lubelski w sprawie budowy szkół, a w szczególności szkoły im. Hoffmanowej. Radny Margulies zapytywał dlaczego magistrat nie kończy budowy chłodni jaj, oraz dlaczego tak opieszale postępują prace nad sprawą dostawy prądu z Mościc. Wiadomą bowiem jest rzeczą, że Mościce chcą dostarczać prąd za 10 gr. co byłoby dla miasta niezmiernie korzystne.

Na ważniejsze interpelacje odpowiedział p. burmistrz natychmiast, a w szczególności wyjaśnił że sprawa dostawy prądu z Mościc opóźnia się dlatego, że dyrekcja PFZA. dając prąd za 10 gr. postawiła warunek, że dostarczać go będzie w najmniejszej ilości 2 miljony 500 tyś. kilowatów, zaś przy niewykończeniu urządzenia na prąd zmienny na peryferjach miasta, nie byłoby możliwem zużytkowanie takiej ilości prądu, więc trzeba wprzód w całym mieście ukończyć roboty około urządzeń na zmienny prąd.

Po załatwieniu interpelacyj przystąpiono do dalszego porządku dziennego uchwalając wnioski Magistratu na pobieranie w roku 1930/31 dodatku do państw. opłat patentowych od napoi. Podwyższono Tow. Przyj. Dzieci czynsz za najm domu przy ul. Goldhammera l. 83 na 415 zł. miesięcznie. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rewizyjnej Kasy Oszczędności oraz udzielono Władysławie Gemserównie na rok szkolny 1030/31 zapomogi miesięcznej na studja w kwocie 30 zł.

Obchód 10-lecia Cudu nad Wisłą.

Dnia 19 października obchodzoną będzie w całej Polsce 10-ta rocznica „Cudu" nad Wisłą.

Aby i w naszem mieście i powiecie uczcić ten pamiętny dzień naszego zwycięstwa pod wodzą Marszałka Piłsudskiego nad hordą bolszewicką, zwołał p. starosta Dr. Skwarczyński posiedzenie komitetu powiatowego, które się odbyło w sali ratuszowej dnia 27 b. m. o g. 5 po południu.

Po pięknem przemówieniu starosty Dra Skwarczyńskiego, który zobrazował Wielki Czyn Wodza Narodu i skutki zwycięstwa nad bolszewikami, wybrano komitet honorowy, w skład którego weszli: J. Exc. X. biskup Wałęga, starosta Dr. Skwarczyński, pułk. Myszkowski, Prezes Dr. Parylewicz i ks. Roman Sanguszko. Wybrano również komitet wykonawczy z przewodniczącym insp. Muchą. Następnie omówiono program obchodu.

O godz. 6-tej zwołał w tym samym celu burmistrz Dr. Skowroński posiedzenie komitetu lokalnego, na którym wybrano obszerny komitet obywatelski oraz ustalono program obchodu.

Dnia 18. X. capstrzyk muzyk wojskowych, rzemieślniczej i gimnazjalnej przez ulice miasta.

Dnia 19 X. o godz. 10-tej nabożeństwo w katedrze z okolicznościowem kazaniem. O tej samej godzinie odbędzie się nabożeństwo w synagodze.

O 11-tej odbędzie się pod starostwem defilada wojska przed pułk. Myszkowskim i przedstawicielami władz.

Następnie przejdzie pochód przez ulicę Krakowską na boisko „Tarnovii", gdzie przemówi dyr. Wojciechowski.

Wieczór odbędzie się w sali Sokoła przedstawienie amatorskie, poprzedzone przemówieniem prof. Rybczyńskiego.

Nadesłane.

FISCHEL GOLDMAN unieważnia skradzioną kartę zwolnienia z wojska wydaną przez P. K. U. Tarnów.

WIKTOR HIMMELFELD ur. w r. 1888 unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Tarnów

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor Jan Kubosz. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.